MONITOR

Na R. P. 1777.

Nro. XLVI.

Dnia 7. Czerwca.

Taciturnitas, bene loquendi principium est.

S. Laur: Justinianus.

JEżeli słowa wiele ważą y dokazuią, daleko więcey waży y dokazuie wymowne bez słow milczenie: ani co kiedy tak dzielne y skuteczne sprawuie słowa, iako milczenie czasowi przyzwoite: na tym że zchodziło *Anaximenesowi* Krasomowcy, acz był wymownym, gdy mowę swoią razu iednego zaczynał, tak miał rzec *Teokryt*,

Xx wzbie-

„wzbieraią się wprawdzie słowa powo-„dzią, lecz rozum kroplami się sączy. *a*) Nie bez słuszności symbolista świegotliwym tym papugom napisem swoim tę łatkę przypiął: *dant sine mente sonos*, y onę drugą: *vox hominis, cætera brutum.*

Między krolewskiego umysłu przymiotami, znakomite y do niepamięci podobne milczenie policzył *Barclaius*, (*b*) à *Seneca* mowi: *Regi vociferatio non ex maiestate est.* S. zaś Augustyn „w „wypuszczeniu (prawi) głosu, co do„brze woźny czyni, by też to wybi„tniey y lepiey Senator czynił, izali „nie będzie nierozumnym? (*c*) słusznie więc *Plutarch* zdanie *Homera* chwali, ktory o woyskach Troiańskich y Greckich mowiąc, *Troianie*, prawi, w pole iak barbarzyńcy wyszli z krzykiem y wrzaskiem żorawiom podobnym; ztąd

(a) *incipit verborum quidem flumen, mentis autem gutta.*

(b) *inter regias dotes insigne est et simillimum oblivioni silentium.* Barcl. l. 3. Argenid. c. 7.

(c) *in emittenda voce, nonne quod præco bene facit, etiamsi clarius ac melius faciat Senator, insanus est?*

ztąd tenże *Plutarch* przydaie: wrzaſkiem ſię Barbarzyńcy, milczeniem Grecy popiſuią. *(d) Katonowi* ieſzcze młodemu, zbytnie milczenie za wadę poczytywano, na co on zwykł był odpowiadać „niech uwłoczą memu „milczeniu, byleby życiu pochwałę „dali; w ten czas ia przerwę milcze„nie, gdy będę mogł to mowić, czego zamilczeć nie przyſtoi. *(e) Demosthenes* ſłyſząc młodzieńca między kuflami wiele y nierozmyślnie mowiącego„ „iakżeś to (rzekł) nie nauczył ſię mil„czeć od tego, od ktoregoś ſię mowić „uczył? dobrze o takim Poëta mowi.

Fruſtra magiſtrum, qui loqui doceat, rogas,
Tacere qui doceat, pete.

Zkąd *Izokrates* od uczniow ſwoich dwoiakiey ſię płacy domagał, ſpytany o przyczynę, odpowiadał„ iedną mi, „prawi, dacie, abyście ſię mowić: à drugą,

(d) *Vociferatio Barbarorum eſt, silentium Græcorum.*

(e) *Carpant taciturnitatem, dum vitam probent, ego tum demum abrumpam silentium, cum loqui potero indigna ſilentio.*

»gą, abyście się milczeć nauczyli. Milczenie zatym do mowienia dobrze iest potrzebne, zdaniem wzwyż wyrażonym Patryarchy Weneckiego Justyniana: *taciturnitas bene loquendi principium est.*

Dziwną rzecz pisze o szmaragdzie *Andrzey Baccius* w rozdz: 5. (*) iż patrzącemu nań długo wężowi, oczy ze łba wyłażą, za baykę bym to poczytał, gdybym coś podobnego w S. *Ambrożym* (f) nie czytał: iż cżczą człowieka ślinę gdy wąż zakosztuie, natychmiast zdycha. Nic tak zbawienniey szego dla oyczyzny, nic oraz tak szkodliwszego dla nieprzyiacioł, iako rady bez głosu, to iest taiemnym milczeniem przytłumione. Prawdziwszy ten szmarag śmiertelnym był zawsze iadem dla czyhaiących na cudze państwa smokow: zkąd w każdey Rzpltey rządney, naypierwsze było staranie, aby rady były ciche y ukryte. U Krolow *Perskich*, żaden ich rad nie był uczestnikiem.

(*) *de gemmis.* (f) *lib. 6.* Hexamer. *cap. 4.*

kiem, procz Satrapow milczenie y wierność zachować umieiących, ktorzy też Bostwo milczenia we czci mieli. Prawo *Egipcyan* ięzyk temu urzynać kazało, ktory się ważył rady y ustawy państwa, ktore bydź miały ukryte, komu wyiawić. U *Rzymian* w głownieyszych Rzpltey radach à naybardziey woiennych, wydaiącym ie, kara gardłowa naznaczoną była; iakoż iest czytać ustawę Rzymską u *Pawła* Prawnika, *(g)* ktora stanowi, aby ci, co publiczne wydaią rady, żywo-palęniem, albo iak zbiegowie szubienicą byli ukarani. Na wyspach *Balearskich* chwalebny zwyczay taiemnych obrad zachowuią: Senatorowie sekretne mieć maiąc rady, na pole się zieżdżaią, y tam głęboki doł wykopawszy, głowy swe nachylone w nim trzymaią; skończywszy radę, doł ziemią zasypuią, y z resztą pola rownaią. Jakoż nie zawsze dobrze w otwartym polu, lub na pokoiach każdemu przystępnych,

rady

(g) Cap. *Si quis aliquid.* 38. §. *transfugæ.*

rady o woynie y pokoiu ukrycia potrzebuiące odprawuią się; ktore wieść prędsza nad wiatry często porywa, y po nieprzyiaznych narodach roznosząc rozprasza. Gdy *Midasowi* Krolowi *Frygiyskiemu* podług zwyczaiu strzygł balwierz włosy, postrzegł u niego osle uszy. Wstydem zapłoniony Krol, y proźbą y obietnicą darow wielkich począł go obowięzywać, aby tey taiemnicy nikomu nie wydawał; przyrzekł on Krolowi, y przyrzeczone słowo człowiek między ludźmi zachował; atoli razu iednego w polu między gęstemi przechodząc się trzcinami, cichym szeptem w iedną z trzcin onych te słowa z ust wpuścił: *Midas ma osle uszy.* Ten szept od iedney do drugiey przeleciał trzciny, tak dalece, iż ledwie co tylko wiatr lekki wionął, na tych miast słowa się one po całym polu brzmiące rozlegały, z odgłosem do miasta zachodzącym: *Midas ma osle uszy.* Bayka ta uczy, iż nie masz tak zaufanego y tak skrytego mieysca, gdzieby bespiecznie sekretu powierzyć można. Zachować więc wszędzie trzeba tę Homerową przestrogę. *Dicendum est aliquid, contra est aliquid reticendum.*

Wypełnił ze wszech miar tę przestrogę, dzieciuchem ieszcze będąc ow *Papyrius* Rzymianin. Zwyczay mieli Senatorowie w Rzymie (mowi *Gellius*) wchodzić na mieysce obrad z nieletniemi synkami, ktorzy ieszcze nie doszli lat 12. gdy iednak w Senacie rzecz iaka wielkiey wagi na radzie była, y na dzień następuiący odłożona, zakaz był wielki, aby się iey nie ważył nikt rozgłaszać, dokądby nie była postanowiona. Matka *Papiryusza*, ktory był z oycem na ratuszu, spytała się syna, co też w Senacie Panowie radni ustanowili? Dzieciuch odpowiedział: iż mu się

to wy-

to wyiawić nie godziło, czym większą wzbudził w niewieście ciekawość, ktora to prozbą, to pogrożkami nań następuiąc, sekret ten na nim wybadać usiłowała. Tu gdy się chłopiec natarczywości matczyney odiąć nie mogł, do pociesznego udał się kłamstwa, powiadaiąc iakoby naradzano się w Senacie: *coby też pożyteczniey dla Rzpltey było, czy aby mąż ieden miał dwie żony, czy też iedna żona dwoch mężow?* To gdy ona usłyszała, wypadła iak oparzona z domu, y wszystkie swoie sąsiadki z tą nowiną obiegła. Nazaiutrz hurmem do Senatu matrony Rzymskie przychodzą, prosząc y z płaczem wołaiąc: aby raczey iedna żona dwoch mężow miała, iak ieden mąż dwie żony. Zdziwili się wielce na ten widok Senatorowie, nie wiedząc, zkąd się ta niepowściągliwość niewiastom wzięła, y co te żądanie ich znaczyło? gdy dzieciuch *Papyrius* wyszedłszy na środek sali radney: czego się matka od niego dowiedzieć chciała, y co iey rzekł na to, opowiada. Senat wierność y dowcip iego pochwaliwszy, postanowił: aby odtąd oycowie z synami na ratusz nie wchodzili, wyiąwszy iednego *Papiryusza*, ktoremu potym nazwisko *Pretextata* dla zaszczytu nadano, iż będąc ieszcze w *pretexcie*, czyli sukience dziecinney, rostropnie iednak y milczeć, y mowić umiał.

Słusznie *Caecilius Metellus* zwykł był mawiać: że gdybym (prawi) wiedział koszulę moią bydź wiadomą sekretu, tedybym ią z siebie zdiąwszy, natychmiast spalił. *Pompeiusz* z Rzymu w poselstwie iadąc, gdy od *Gencyusza* Krola *Illiryiskiego* był w drodze przeięty, y do wydania rad Rzymskiego Senatu niewolony, palec nad świecą goreiącą palić począł, ktorą cierpliwością y na-

dzieię

dzieię co wyciągnienia z siebie przez męki Krolowi odiął, y do żądania go przyiaźni z ludem Rzymskim pobudził: wiedział bowiem, iż nie dosyć iest dobrze radzić, ieżeli skryte rady milczenia pieczęcią nie są przyciśnione. Z tąd słusznie rzekł *Izokrates*: iż z większą pilnością depozyta słow, iak pieniędzy bydź maią zachowane. (*h*) Godna niemniey pochwały Konsystorza *Spireńskiego* uchwała: *In senatu gesta, dicta, iudicata, æterno silentio tegunto, nihil in iussu Cæsaris revelanto.* Z tey podobno przyczyny Domy rad niegdyś, za świadectwem Pawła Dyakona (*i*) *Sylencyarzami* nazywano; y *Zeno* Cesarz Wschodni urząd *Sylencyaryusza Wielkiego* postanowił, ktory tak był znakomity, iż go *Anastazyusz*, nim po *Zenonie* na państwo wstąpił, wprzod piastował; powinność urzędnika tego była, przestrzegać: aby wszelkie rady cicho y spokoynie, bez wrzawy, bez hałasu odprawiały się. Niechże tedy Panowie Radni w Rzpltey y Ministrowie Krolow zachowuią przestrogę Mowcy Rzymskiego: *Senator loco et modo orato.* Niech naśladuią Bostwa milczenia *Harpokratesa*, ktorego nam *Coelius Rhodiginus* wystawia oczy y uszy po całym ciele maiącego, ust zaś żadnych; ktoremu to się przypisać może, co tam ktoś niebu niezliczonemi gwiazdami upstrzonemu przypisał: *Oculorum multum, linguæ parum.*

(h) *diligentius tuenda sunt deposita verborum, quàm nummorum.*

(i) *Hist. miscell. lib. 22.*